

## Marek Sztarbowski: □ Przynęta □

- Mogę ci miłość ożywić umarłą,  
lub nicią złotą połatać kieszenie.  
A może z cnotek chcesz wieczne tarło?  
Ja wszystko mogę - wymów życzenie!

Wielorybak milczał coraz bardziej zdumiony.  
Nie dość, że niewymiarowa,  
o niesklasyfikownym kolorze pyska,  
to rozgadana taka  
i jeszcze rymująca.

- A może królem wielkim chcesz zostać,  
albo jak dziecko mieć czyste sumienie?  
Możesz w dowolną ubrać się postać...  
ja wszystko mogę! - powiedz życzenie.

Niby taka tego, a na zwykłego robaka  
poleciała - myślał Wielorybak  
ściągnąc gadułę  
z haczyka.

- Chcesz, to cię sławnym artystą uczynię,  
w mędrca znanego w świecie zamienię,  
zrobię poetą, dam dzieł naczynie -  
decyduj raz dwa i mów życzenie!

Wielorybak rozmarzył się i porządnie zastanowił.  
W końcu to przełomowa chwila,  
także dla cnotek, filozofów,  
a może literatury, lub królestw  
całego Świata.

Jeszcze raz rozmarzył się, zamyślił  
i burknął: - Spierdalaj!

\*

Autor poleca do wiersza:

<https://www.youtube.com/watch?v=z7rxl5KsPjs>

\*

Rysunek Iwony Siwek-Front powstał specjalnie w kontrze do wiersza, bo, umówmy się, która złota rybka nie umiałaby łyknąć robaka z ominięciem haczyka!?